



MOJE NAJWIĘKSZE MARZENIE

To tytuł konkursu literackiego ogłoszonego przez polonistkę z naszej szkoły, panią Ewę Brzezińską. Wzięło w nim udział 21 uczniów z SP2 i Gimnazjum Integracyjnego. Każdy uczestnik złożył swoją pracę, więc pięcioosobowa komisja nie знаła danych autorów i oceniała je obiektywnie. Ponadto każdy juror nie znał także punktacji innych członków jury.

Zsumowania wyników dokonała pani Ewa, zaś rozwiązanie konkursu nastąpiło podczas obchodów Dnia Białej Bransoletki. Nagrodzone prace zostały zaprezentowane na pokonkursowej wystawie, a laureaci otrzymali dyplomy i upominki. Jedną z nagród podanych w regulaminie jest opublikowanie pracy w „Sztubaku”. I przy tej okazji miło nam donieść, że I miejsce w kategorii poezja otrzymał KRZYSZTOF KRYSIAN z naszej klasy, zaś WOJTEK PAJĄK i JAKUB SZPRĘGLEWSKI otrzymali wyróżnienia. Te trzy wiersze drukowaliśmy w listopadowym numerze „Sztubaka” (nie znając jeszcze wyników konkursu). Kolejne nagrodzone prace będziemy sukcesywnie prezentować na swoich łamach. Dzisiaj tekst JULII ZIMNY z klasy V a – zdobywczyni I miejsca w kategorii proza wśród uczniów szkoły podstawowej.



MOJE NAJWIĘKSZE MARZENIE

„Jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz także tego dokonać”. Słowa Walta Disneya, wielkiego twórcy świata najpiękniejszych bajek i filmów dla dzieci potwierdzają, że tylko wtedy można dokonać wielkich rzeczy, jeśli się o nich marzy z całych sił.

Mam wiele marzeń, ale to największe i najważniejsze związane jest z naszymi małymi przyjaciółmi – zwierzętami. Moim największym marzeniem jest to, aby nie było bezdomnych, porzuconych zwierząt. Wiem, że nie jestem w stanie zaopiekować się wszystkimi takimi zwierzętami na całym świecie, ale od czegoś trzeba zacząć.

W przyszłości kupię duże schronisko specjalnie dla czworonogów. Będzie to kilkupiętrowy budynek, który pomieści bardzo dużo zwierząt. Zatrudnię kilku weterynarzy, żeby zapewnić zwierzętom należytą opiekę. Będę organizować bale i festyny, żeby zebrać pieniądze na jedzenie i niezbędne środki do higieny i pielęgnacji. W moim schronisku będą psy, koty, konie, gady i ptaki.

Tak naprawdę warto się zastanowić, skąd się biorą bezdomne zwierzęta. Wiele razy słyszałam zdanie, że nie ma skutku bez przyczyny. Ludzie kupują zwierzęta z różnych okazji. Czasami chcą kogoś uszczęśliwić na siłę. Chcą mieć swojego pupila – przyjaciela. Jednak kiedy okazuje się, że zwierzę to nie tylko przyjemność, ale też obowiązek i odpowiedzialność za żywą istotę, wtedy wszystko zaczyna się komplikować. Przypadkowi właściciele zwierząt – tak jak w utworze „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej – po pewnym czasie zaczynają się nimi nudzić.

Często docierają do nas informacje o zwierzętach wyrzucanych na ulicę, maltretowanych, głodzonych lub nawet w najgorszych przypadkach – zabijanych. Artur Schopenhauer twierdził: „Kto jest okrutny w stosunku do zwierząt, ten nie może być dobrym człowiekiem.” Osobiście w stu procentach zgadzam się z tą opinią, ponieważ ludzie, którzy krzywdzą zwierzęta, z pewnością nie są dobrzy. Nie można być dobrym i jednocześnie krzywdzić bezbronne, zależne od człowieka żywe istoty.

George Bernard Shaw natomiast powiedział: „Zwierzęta są moimi przyjaciółmi, a ja nie zabijam przyjaciół.” Nie można kogoś uważać za przyjaciela, a jednocześnie ranić go i krzywdzić. Są też na świecie osoby, które bardziej lubią zwierzęta niż ludzi. Jedną z takich osób jest Edward Abeby, który powiedział: „Na świecie nie ma lepszego psychiatry od szczeniaka liżącego cię po twarzy.” Bardzo spodobały mi się te słowa, bo gdy człowiek jest zły lub smutny, to przyjdzie do niego zwierzę, które swoim urokiem potrafi pocieszyć. Nie wymądrza się, nie krytykuje, nie głosi kazań. Właśnie dlatego warto pomagać zwierzętom.

W swojej przyszłości zamierzam znaleźć ludzi, którym - tak samo jak mnie - nie jest obojętny los bezdomnych, porzuconych zwierząt i razem stworzyć wielkie schronisko.

Ludzie nie wierzą w swoje marzenia, ja jednak wierzę. Moje wymarzone schronisko powstanie, a moje działania sprawiają, że kiedyś stosunek ludzi do zwierząt zmieni się na lepszy.

Julia Zimny